



# *Emilia* *Sczaniecka*

1804-1896

# Życiorys

**Emilia Sczaniecka** pochodziła z jednego ze znaczniejszych rodów szlacheckich w Wielkopolsce.

Urodziła się 20 maja 1804 r. w Brodach. Rodzicami jej byli Łukasz Sczaniecki oraz Weronika z Wyszogota Zakrzewskich, córka rotmistrza wojsk polskich oraz łowczego gnieźnieńskiego. Emilia miała czworo rodzeństwa: dwóch braci Stanisława i Konstantego oraz dwie siostry Nimfę i Kordulę. Wczesne dzieciństwo spędziła w spokoju i szczęściu. W lipcu 1810 roku bardzo boleśnie przeżyła śmierć ojca. Od tego czasu inicjatywę w rodzinie przejęła doświadczona w zarządzaniu majątkiem matka Łukasza Sczanieckiego – Anastazja. Ona też podjęła decyzję co do losu osieroconych dzieci. W roku 1811 wdowa wraz z czworgiem dzieci przeniosiła się do Poznania, gdzie dzieci miały możliwość kontynuowania edukacji. Jesienią 1813 roku dziewięcioletnia Emilia i jej starsza siostra Nimfa rozpoczęły naukę na pensji żeńskiej kierowanej przez Jana Samuela Kaulfussa, który był jedną z największych indywidualności w ówczesnej Wielkopolsce. Przeszły tam edukację wszechstronną, która obejmowała znajomość czterech języków (polskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego), przyrodę, rysunki, malarstwo, urządzenie mieszkań, roboty ręczne i muzykę.



Na ukształtowanie się osobowości Emilii Sczanieckiej wywarł wielki wpływ cały okres istnienia Księstwa Warszawskiego (1807 – 1815). Był to czas przejawów niepodległości takich jak własny rząd, wojsko, stolica, polski język urzędowy. Panowała silnie patriotyczna atmosfera. Emilia wzrastała nie będąc obojętna na otaczające zjawiska. Kolejnym ciężkim ciosem dla Emilii Sczanieckiej była śmierć matki w sierpniu 1818 roku. Teraz całkowitą opieką nad czwórką osieroconych dzieci zajęła się ich babcia wspomniana wcześniej – Anastazja Sczaniecka. Postanowiła ona przerwać naukę Nimfy i Emilii, które miały zamieszkać z nią w Wąsowie. Emilia jednak myślała o dalszej edukacji. Ostatecznie wiosną 1819 roku udało jej się osiągnąć cel, gdyż rada rodzinna (dzięki talentom dyplomatycznym wuja Emilii – Hiacynta Zakrzewskiego) postanowiła ulokować Emilię i Kordulę na pensji Laforgue'ów w Dreźnie. Drezno, Berlin i Wrocław były ośrodkami grupującymi silną Polonię. Młodzież polska (o ile mogła sobie na to pozwolić) wyjeżdżała głównie do tych miast, gdyż na ziemiach zaboru pruskiego nie było wtedy uniwersytetu. W Dreźnie Emilia spotkała się po raz pierwszy z polską konspiracyjną działalnością niepodległościową. Swoją edukację w tym mieście ukończyła w roku 1823. Zdobyła wykształcenie i obycie odpowiednie dla swej pozycji. Przygotowała się także do roli właścicielki majątku, gdyż w spadku po rodzicach otrzymała Pakosław, Michorzewo i Michorzewko. Emilia dość szybko nauczyła się praktycznego podejścia do obieranych przedsięwzięć i raczej nie decydowała się na działanie bez perspektywy uzyskania konkretnych efektów. W 1830 roku Sczaniecka wyjechała do Paryża, gdzie w kontaktach z miejscowymi środowiskami demokratycznymi ugruntowała swoje przekonania; odtąd też już regularnie utrzymywała potajemny kontakt ze wszystkimi kolejnymi pokoleniami emigracji polskiej, bez względu na kierunek polityczny. Jednak najwyraźniej sympatyzowała z kręgami, które w przyszłości związały się z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. Przełom w życiu panny Emilii nastąpił w grudniu 1830 roku, gdy zaangażowała się w organizowanie pomocy dla Wielkopolan, którzy potajemnie przekroczyli granicę Królestwa Polskiego, by wziąć udział w powstaniu listopadowym. Wkrótce sama znalazła się w Warszawie, gdzie u boku Klaudyny Potockiej, pod kierunkiem Klementyny z Tańskich Hoffmanowej poznała trudy pracy w lazarecie polowym. Szok, jakim była konfrontacja romantycznych ideałów z realiami ludzkiego cierpienia, ukierunkował ją na przyszłość. Odtąd już do końca życia zajmowała się organizowaniem pomocy rannym i chorym. Po powrocie w rodzinne strony znalazła się pod nadzorem policyjnym, ale nie zerwała kontaktu z działaczami niepodległościowymi, a także z kręgami Wielkiej Emigracji. Zaangażowana była w główne inicjatywy organicznikowskie regionu (m.in. w Spółkę Bazarowa), ale nie odżegnywała się od udziału w przygotowaniach do walki zbrojnej. Jednak widziała w niej dla siebie rolę nie na polu bitwy, lecz w szpitalu polowym; zresztą swe umiejętności mogła rozszerzyć w trakcie walki z epidemią cholery w 1837 roku. Dwa lata wcześniej paryskie charytatywne Towarzystwo Montyona i Franklina przyznało Sczanieckiej złoty medal za poświęcenie w pracy samarytańskiej w szpitalach warszawskich.

**Emilia Sczaniecka** kolportowała publikacje emigracyjne (m.in. autorstwa Adama Mickiewicza i Wincentego Pola), zaangażowała się w pomoc dla aresztowanego przez władze pruskie arcybiskupa Marcina Dunina, a mieszkając czasowo w Berlinie utworzyła aktywny krąg polonijny. Kolejnym czasem chwały panny Emilii były wydarzenia wielkopolskiej Wiosny Ludów, kiedy założyła Dyрекcję Opieki nad Rannymi – organizację kobiet pracujących w lazaretach polowych. Podobnie działała w latach 1863 – 1864, gdy założyła szpital polowy w Strzelnie, udzielający pomocy rannym uczestnikom powstania styczniowego. Potem zajmowała się zapewnianiem ochrony uczestnikom walk z Wielkopolski, zagrożonym prześladowaniami policyjnymi. Wykazywała w tej pracy wiele samozaparć i pomysłowości. Wciąż pozostawała wielką – na tle naturalnego sposobu bycia i okazywania serca wszystkim bez wyjątku. W 1869 r. po śmierci administratora jej majątku Feliksa Wize, nie czując się na siłach, powierzyła obowiązki zarządzania włością – bratu zmarłego Filipowi Wizemu, a Michorzewo przekazała swemu bratankowi – Tadeuszowi Sczanieckiemu. W 1873 roku zmarł ostatni z rodzeństwa panny Emilii – Konstanty. Emilia nie pozostawała bierna. Była współorganizatorką poznańskiej filii działającego w Toruniu od 1870 r. Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt. Chodziło jej o stworzenie kobietom możliwości zdobycia kwalifikacji, umiejętności pozwalających im zarobkować w razie potrzeby. Do końca życia była przewodniczącą honorową tej organizacji i wspierała ją finansowo. Warto wspomnieć, iż z czasem została też członkiem honorowym Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, Towarzystwa Czytelni dla Kobiet we Lwowie, towarzystwa Warta i Towarzystwa Opieki nad Dziećmi Polskimi. W 1877 r. Emilia Sczaniecka założyła również w Pakosławiu ochronkę, czyli przedszkole dla dzieci wiejskich, których rodzice byli zajęci pracą w polu. Panna Emilia stała się żywą kroniką minionych dziesięcioleci, znającą wielkich owej epoki, żyjących na ziemiach polskich i na emigracji. Wszyscy ją szanowali za postawę narodową, patriotyzm oraz za ogromny trud w pracy samarytańskiej. W 1892 roku Emilia Sczaniecka utraciła możliwość samodzielnego poruszania się i odtąd była wożona w fotelu na kółkach. Cały czas wielokrotnie wypowiadała się na temat narastającego kursu antypolskiego. Podkreślała jak ważne jest jawne bądź konspiracyjne nauczanie historii i języka ojczystego. Coraz częściej w korespondencji powtarzały się słowa modlitwy do Matki Boskiej ułożonej przez Emilię Sczaniecką:

***Królowo Korony Polskiej! Ratuj nas! Wzbudź w Ojczyźnie naszej dawne męstwo i miłość gorącą.***

Panna Emilia do końca życia zachowała trzeźwość umysłu, jedynie na tydzień przed śmiercią straciła słuch.  
Zmarła 11 maja 1896 roku w Pakosławiu. 13 maja Kurier Poznański opublikował treść testamentu Sczanieckiej:

Ostatnia moja wola:

*W chwili, gdy to czytać będziecie, już mnie wśród Was nie będzie, ale żegnając Was po raz ostatni, błogosławię wszystkich i do Boga zanoszę modły o Wasze szczęście, oddając Was pod Jego świętą opiekę. Teraz ostatnią prośbę do Was zanoszę: ufam w Wasze przywiązanie, pewną jestem, że wypełnicie ostatnie moje rozporządzenie co do joty, a żadne światowe względy nie będą w stanie odwieść Was od tego świętego obowiązku. Błagam Was o to i zaklinam: nie zmieniajcie w niczym mojego rozporządzenia, zaklinam Was wszystkich pod błogosławieństwem, a w szczególności tego, co teraz list rozpieczętuje:*

- 1. Jeżeli umrę w Pakosławiu, trumnę moją ma zrobić porządkowy taką, jaką robi dla komornic.*
- 2. Ubraną chcę być jak zawsze chodzę.*
- 3. Skoro się przekonacie, że już nie żyję, proszę uwiadomić proboszcza brodzkiego, bo chcę, żeby nabożeństwo odprawiło się w kościele brodzkim – kościół nie ma być ustrojony i żadnej nie ma być mowy, a obiad dla księży w Pakosławiu.*
- 4. Ciało moje ma być przewiezione na bryczce wprost do Michorzewa i pochowane na cmentarzu; miejsce obierze proboszcz miejscowy. Grób proszę zaraz przygotować, skoro umrę, żeby pochowanie ciała zaraz nastąpić mogło, gdy je bez żadnej pompy przywiozą.*
- 5. Śmierć moja nie ma być ogłoszoną w dziennikach.*
- 6. Osoby z rodziny, które nie będą przy mnie w ostatniej chwili, a daleko są zamieszkałe, mają być uwiadomione, że ich proszę, żeby nie zjeżdżały na mój pogrzeb, ale niech w swojej parafii zakupią mszę św. na moją intencją i pomodlą się za moją duszę.*
- 7. Ubodzy, którzy będą na moim pogrzebie, dostaną po marce.*
- 8. Na mój pogrzeb proszę zaprosić księży z Michorzewa i z Lwówka do Bród. Po zapłaceniu wydatków proszę wyznaczyć 900 marek biednej polskiej rodzinie, która wsparcia potrzebuje, a zebrać nie jest w stanie. Maryla Sczaniecka wie, o kim myślę. Boże pobłogosław mojej Ojczyźnie i mojej rodzinie.*

*Emilia Sczaniecka*

*Dnia 10 grudnia 1889.*

Pogrzeb Emilii Sczanieckiej odbył się 15 maja 1896 roku. Pochowano ją na przykościelnym cmentarzu w Michorzewie.

W prasie polskiej ukazały się liczne nekrologi i wspomnienia pośmiertne. Odbyły się akademie żałobne i msze święte za duszę panny Emilii.

Emilia Sczaniecka nie dążyła do chwały i zaszczytów. Zdobyła je sobie jedynie dzięki ciężkiej pracy organizacyjnej i patriotycznej. Stała się uosobieniem serdeczności i ofiarności, a jej cnoty patriotyczne i moralne mają walory ponadczasowe.

Nie zapomniano o niej w Pakosławiu, w Chraplewie, w Lwówku, w Brodach i w Michorzewie, „w miarę” popularna jest w Wielkopolsce, lecz ogół społeczeństwa w kraju wie o niej niewiele.

A przecież uczyniła dla bliźnich więcej niż niejeden żołnierz, chwalebnie przelewający krew w równie bohaterskie walce o wolność.

Niestety, wciąż jest Wielką Nieznaną. A szkoda...



## *Ciekawostki*

Emilia Sczaniecka sławę zyskała jako siostra miłosierdzia, gorliwa opiekunka Towarzystwa Pomocy Naukowej. Jej dom w Pakosławiu koło Nowego Tomysła był długo ważnym ośrodkiem narodowym. Zmarła tam 11 maja 1896. Pogrzeb Emilii Sczanieckiej był doniosłym wydarzeniem patriotycznym: kondukt miał długość 12 km.

Po śmierci matki w latach 1818-1823 Emilia wraz z siostrą Kordulą uczyła się na pensji Laforgue'ów w Dreźnie, gdzie doskonaliła się w językach: niemieckim, francuskim i angielskim.

W 1830 roku Emilia Sczaniecka wyjechała do Paryża, gdzie w kontaktach z miejscowymi środowiskami demokratycznymi ugruntowała swoje przekonania.

# Zabytki w miejscu narodzin Brody

- Zamek w Brodach - w XVII wieku hetman Stanisław Koniecpolski wznosił tę twierdzę
- Pałac Potockich - z połowy XVIII wieku
- Wielka Synagoga - z 1742 roku, obecnie w ruinie
- Kościół parafialny - wybudowany w stylu renesansowym z 1596 roku
- Klasztor dominikanów - (Czerwony Klasztor) z XVII wieku
- Cerkiew św. Jura - z 1625 r. z ikonostasem
- Pozostałości wałów miejskich - z XVII wieku
- Cerkiew Bogurodzicy - z 1600 roku
- Budynek „Sokoła”
- Pałac Tyszkiewiczów
- Cmentarz żydowski



**Pałac Potockich**



**Wielka Synagoga**



# Zabytki w miejscu śmierci Pakośław

- dawny szpital ufundowany przez Emilię Szczaniecką z pierwszej połowy XIX wieku, kryty dachem naczółkowym
- zespół pałacowy, na który składa się pałac wybudowany w latach 1840-1842, później rozbudowany oraz park krajobrazowy o pow. 5,7 ha z licznymi pomnikowymi drzewami



**Dawny szpital Pakośław**



**Pałac Pakośław**

*Dziękuję za uwagę!*

*Małgorzata Wróblewicz*